



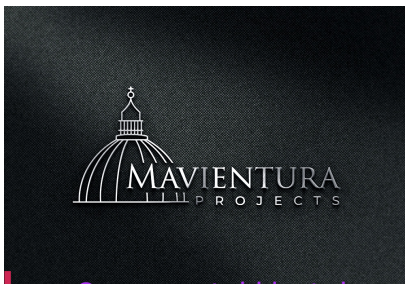
Posłuchaj

()

Czytając wczoraj Brewiarz Trydencki na Boże Ciała autor pomyślał sobie, że gdyby nagle jakimś cudownym ukazem przywrócić wszystkie wymogi przedsoborowego katolicyzmu, z koniecznością odmawiania poniższego brewiarza włącznie, wtedy okazałoby się, że większość księży w to wszystko nie wierzy. Świeckich oczywiście także, ale pouczenie wychodzi od księży. Gdyby zrobić im test „Czy wierzysz w..”, ten wypadłby niepomyślnie. Z tej to przyczyny tylu księży i biskupów zwalcza Tridentinę, która uświadamia im to wszystko, w co nie wierzą i kim nie są.

Winę za ten stan rzeczy nieznajomości i niewiary doktryny ponoszą kolejne reformy brewiarza. Ten został do tego stopnia rozwodniony, że mało co z treści katolickich w nim zostało. Jeśli człowiek odmawiał corocznie te same teksty na Boże Ciała, to przynajmniej wiedział, w co Kościół konkretnie wierzy. Obecnie najbardziej ortodoksyjny ksiądz Novus Ordo powie:





Owszem, taki jest dogmat, ale my musimy zinterpretować go na nowo.

Dosłowna wiara w dogmaty uchodzi za „wstecznicstwo” i „krypto-lefebryzm”. Tego rodzaju poglądy wybija się z głów najpóźniej na studiach doktoranckich, a często już w seminarium. Dogmat traktowany jest jako rodzaj metafory, jako skrót myślowy.

Spieszmy się jednak dodać, że osobista niewiara księdza w Przeistoczenie nie czyni tego ostatniego nieważnym. Ksiądz musi mieć intencję „czynienia tego, co czyni Kościół” (*intentio faciendi, quod facit Ecclesia*), a sakrament będzie ważny. Świadczą o tym liczne średniowieczne cuda eucharystyczne, które miały miejsce dlatego, ponieważ odprawiający Mszę kapłani w Realną Obecność wątpili. Oczywistym jest jednak, że im bardziej człowiek osobiście w dany dogmat wierzy, tym bardziej jego osobista intencja pokrywa się z intencją Kościoła.

Abyśmy wszyscy wiedzieli, jakie skarby kryje Eucharystia publikujemy teksty Brewiarza Trydenckiego, który obowiązywał do 1910/11 roku, byśmy sobie wszyscy te bogactwa uświadomili.



Z kazań św. Tomasza z Akwinu.



■ Dobrze więc służy budowaniu wiernych upamiętnienie ustanowienia tego tak zbawiennego i tak cudownego Sakramentu, abyśmy mogli wielbić niewysłowiony sposób, w jaki Boska Obecność mieszka w tym Sakramencie, który widzimy, i chwalić moc Boga, dzięki której w tym Sakramencie dokonuje się tak wiele cudów, a także a także złożyć Bogu część wdzięczności, jaką jesteśmy Mu winni za ten tak zbawienny dar Jego miłosiernej miłości. Prawdą jest, że w Dzień Wieczery Pańskiej, w którym to dniu, jak wiemy, ustanowił On ten Sakrament, podczas uroczystej celebracji Mszy św. wspomina się w sposób szczególny o jego ustanowieniu, ale wszystkie pozostałe nabożeństwa tego dnia dotyczą głównie Chrystusa Cierpiącego, któremu Kościół w tym czasie oddaje całą swoją uwagę.

■ Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

■ Bogu niech będą dzięki.

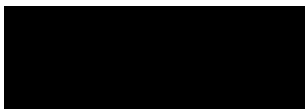


■. Gdy oni wieczerali, wziął Jezus chleb i błogosławił i łamał i dawał uczniom swoim i rzekł:

■ Bierzcie i jedzcie, to jest ciało moje.

■ Mówili mężowie przybytku mego: Ktoby dał z mięsa jego, abyśmy się nasycili?

■ Bierzcie i jedzcie, to jest ciało moje.



■le, aby zgromadzenie wiernych Chrystusa mogło świętować w całości, w ramach specjalnego nabożeństwa, ustanowienie tego tak wielkiego Sakramentu, Urban IV, biskup Rzymu, poruszony miłością do wspomnianego Sakramentu, ustanowił pobożny zwyczaj, aby wszyscy wierni obchodzili pamięć wspomnianego ustanowienia w piąty dzień tygodnia, następujący po ósmym dniu Pięćdziesiątnicy. Od początku do końca roku korzystamy z tego sakramentu dla zbawienia naszych dusz, a jego ustanowienie obchodzimy w sposób szczególny w okresie, w którym Duch Święty nauczył serca uczniów uznawać jego tajemnice, ponieważ wtedy, jak czytamy, „trwali oni w nauce apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i modlitwach” (Dz 2, 42).



■ Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

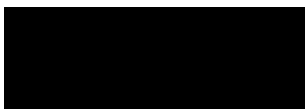
■ Bogu niech będą dzięki.

■ Jezus wziął kielich po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich nowy Testament jest we krwi mojej:

■ To czyńcie, na pamiątkę moję.

■ Pamięcią pomnieć będę, i uschnie we mnie dusza moja.

■ To czyńcie, na pamiątkę moję.



■ ponadto, aby w wyżej wymieniony czwartek i przez siedem następnych dni pamięć o tej zbawiennej instytucji była czczona w sposób bardziej honorowy, a święto obchodzone w sposób bardziej uroczysty, wyżej wymieniony biskup Rzymu, na wzór jałmużny, którą w kościołach katedralnych rozdaje się tym, którzy przychodzą na śpiewanie lub odmawianie godzin kanonicznych w nocy i w dzień, ze swojej apostołskiej hojności udzielił duchowych nagród wszystkim tym, którzy osobiście będą obecni w kościele podczas różnych godzin kanonicznych w trakcie



całego tego święta, aby w ten sposób pobudzić wiernych do uczestnictwa w tym wielkim święcie z większym zapałem i liczbą.

■ Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

■ Bogu niech będą dzięki.

■ Jam jest chleb żywota: ojcowie wasi jedli manę na puszczy, a pomarli:

■ Ten jest chleb z nieba zstępujący, aby jeśliby go kto pożywał, nie umarł.

■ Jam jest chleb żywy, który z nieba zstąpił: jeśliby kto pożywał tego chleba, żyć będzie na wieki.

■ Ten jest chleb z nieba zstępujący, aby jeśliby go kto pożywał, nie umarł.

■ Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

■ Ten jest chleb z nieba zstępujący, aby jeśliby go kto pożywał, nie umarł.



Z Ewangelii św. Jana



■ onym czasie Jezus rzekł do tłumu Żydów: „Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja jest prawdziwym napojem”. I tak dalej.

Homilia św. Augustyna, biskupa Hippony



■ Ewangelii usłyszeliśmy słowa Pana, które są kontynuacją [które były przedmiotem mojej wcześniejszej wypowiedzi. Waszym uszom i



rozumowi winni jesteśmy wypowiedź również na ten temat, a dzisiaj jest to bardzo stosowne, ponieważ dotyczy ona Ciała Pańskiego, które On sam wyznaje, że „da za życie świata”, „aby każdy, kto je, nie umarł”. Objawił On, w jaki sposób daje i czym jest Jego dar, mówiąc: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, trwa we Mnie, a Ja w nim”. Znakiem, czy ktoś spożył to Ciało i wypił tę Krew, jest to, czy trwa on w Chrystusie, a Chrystus w nim, czy jest gościem Chrystusa, a Chrystus jego gościem, czy tak przylgnął do Chrystusa, że Chrystus nie jest od niego oddzielony.

■ Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

■ Bogu niech będą dzięki.

■ Kto pożywa moje Ciało i pije moją Krew,

■ We Mnie mieszka, a Ja w nim.

■ Nie ma innego, równie wielkiego narodu, który by miał bogów tak bliskich sobie, jak bliski jest Bóg nasz.

■ We Mnie mieszka, a Ja w nim.

■

■ o właśnie nauczał i ostrzegał nas słowami głębokiej treści, abyśmy byli w Jego Ciele jako członki, których Głową jest On, jedząc Jego Ciało i trwając zawsze w Jego Jedności. Wielu z Jego uczniów, gdy to usłyszeli, odeszło i już więcej z Nim nie chodziło, „ponieważ nie rozumieli ciała innego niż to, z którego sami zostali stworzeni. Apostoł mówi (i to jest bardzo prawdziwe): „Myślenie cielesne jest śmiercią”. Rz 8, 6. Pan daje



nam swoje Ciało do spożycia, a rozumienie tego cielesnie oznacza śmierć. Tam, gdzie mówi: „Kto spożywa moje Ciało, ma życie”, nie wolno nam spożywać Jego Ciała cielesnie, o czym napisano: „Wielu z Jego uczniów (nie Jego wrogów), usłyszawszy to, rzekło: «Trudna jest ta mowa, kto może ją wysłuchać?»».

■ Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

■ Bogu niech będą dzięki.

■ Posłał Mię żyjący Ojciec i Ja żyję dla Ojca,

■ A kto pożywa Mnie, i on żyć będzie dla Mnie.

■ Pan go nakarmił chlebem życia i mądrości.

■ A kto pożywa Mnie, i on żyć będzie dla Mnie.

■ Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

■ A kto pożywa Mnie, i on żyć będzie dla Mnie.

■

■ Jeśli Jego uczniowie uznali Jego słowa za trudne, to jak odebrali je Jego wrogowie? A jednak należało je wypowiedzieć, jeśli nie wszyscy mieli ich zrozumieć. Boska tajemnica powinna skłaniać nas do refleksji, a nie odstraszać, a jednak, gdy Pan Jezus Chrystus przemawiał w ten tajemniczy



sposób, wielu Jego uczniów odwróciło się i nie chodziło już z Nim. Nie wierzyli, że mówił o czymś wielkim i w sposób tajemniczy zapowiadał w tych słowach coś, co zrozumieją dopiero po śmierci. Wielu z nich rozumiało Jego słowa jako dar łaski. Rozumieli to tak, jak im się podobało, zgodnie z ludzkim sposobem myślenia, że Jezus był w stanie lub że Jezus miał na myśli, że da to Ciało, którym Słowo jest niejako odziane, w kawałkach tym, którzy w Niego wierzą. I powiedzieli: „To jest trudna mowa, kto może ją wysłuchać?”.



- Panie, wysłuchaj modlitwy mojej.
- A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
- módlmy się.
- Pożę, któryś nam w tym cudownym Sakramencie zostawił pamiątkę Męki swojej, prosimy Cię, daj nam tak czcić świętą tajemnicę Ciała i Krwi Twojej, abyśmy skutki odkupienia w duszach naszych zawsze odczuwali.
- który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków.
- Amen.



Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.







Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!



Ocen

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Brewiarz Trydencki na Oktawę Bożego Ciała – Piątek | 15